



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 11-09-2020 r.

Adam Bodnar

VII.501.241.2020.KŁ

**Pan
Marek Zagórski
Minister Cyfryzacji**

Szanowny Panie Ministrze!

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich od początku epidemii COVID-19 podejmowałem wiele działań związanych z ochroną praw i wolaści uczniów i nauczycieli. Były one spowodowane otrzymywanymi sygnałami o niewystarczającym wsparciu, jakie otrzymywali dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie i ich rodzice podczas organizacji zdalnego nauczania. W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym oraz decyzją Ministra Edukacji Narodowej o powrocie do stacjonarnego nauczania pojawiają się nowe zagadnienia, które warto poddać analizie, szczególnie z perspektywy ochrony prywatności oraz autonomii informacyjnej jednostki.

Zwróciłem uwagę na doniesienia prasowe dotyczące **technologii, które mogą zostać wykorzystane przez polskie szkoły do utrzymania dystansu między uczniami oraz ustalania kontaktów zakaźnych**. System opisany w artykule prasowym ma mierzyć uczniom temperaturę, kontrolować dystans między uczniami podczas przerw i przypominać im o regularnym myciu rąk. Zgodnie z treścią artykułu: „System automatycznie sprawdza obecność uczniów i lokalizuje, w którym punkcie szkoły aktualnie dany uczeń się znajduje

(czy jest obecny w sali, w której prowadzona jest przewidziana w planie lekcja)”¹. Z informacji dostępnych w materiałach producenta wskazuje się, że system pozwala również ustalić kontakty między monitorowanymi osobami. System zakłada przetwarzanie danych osobowych uczniów i nauczycieli

Należy przypuszczać, że z czasem będą się pojawiać tego rodzaju rozwiązania charakteryzujące się różnymi funkcjonalnościami i zakładające przetwarzanie różnych kategorii danych osobowych. W mojej ocenie więc zasadne byłoby podjęcie działań systemowych w tym zakresie.

Prywatność jednostki jest wartością chronioną konstytucyjnie. Artykuł 47 Konstytucji zawiera ogólne gwarancje ochrony prywatności, a art. 51 Konstytucji odnosi się bezpośrednio do aspektów ochrony prywatności związanych z przetwarzaniem informacji o jednostce. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny tzw. autonomia informacyjna jednostki, oznaczająca prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, a także prawo do sprawowania kontroli nad takimi informacjami, znajdującymi się w posiadaniu innych podmiotów (wyrok TK z 19 lutego 2002 r., sygn. akt U 3/01). Wymogi odnośnie do dozwolonych konstytucyjnie ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw zostały określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W wypadku prawa do prywatności zostały one doprecyzowane w art. 51 ust. 2 Konstytucji. Warto przy tym zauważyć, że w art. 51 ust. 2 Konstytucji ustrojodawca wprowadził szczególne wymogi dla przetwarzania danych przez władze publiczne, które nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.

Ograniczenia praw i wolności muszą być ustanowione w ustawie, nie mogą naruszać istoty wolności i praw i muszą służyć usprawiedliwionym konstytucyjnie celom. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie przyjmuje się również, że wskazane w art. 31 ust. 3 oraz w art. 51 ust. 2 Konstytucji RP klauzule ograniczające należy interpretować jako wyrażające zasadę przydatności, konieczności i proporcjonalności *sensu stricto*. Jak zauważa Trybunał Konstytucyjny: „Istnienie w art. 51 ust. 2 Konstytucji odrębnej regulacji dotyczącej

¹ M. Warchala, *Technologia kontra pandemia. System zmierzy uczniom temperaturę i pomoże utrzymać dystans na przerwach*, 5 sierpnia 2020 r., <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,26185299,slaska-technologie-kontra-pandemia-system-zmierzy-uczniom-temperature.html>

proporcjonalności wkraczania w prywatność jednostki należy tłumaczyć tym, że naruszenia autonomii informacyjnej poprzez żądanie niekoniecznych, lecz wygodnych dla władzy publicznej informacji o jednostce, jest typowym dla czasów współczesnych instrumentem, po który władza publiczna chętnie sięga i dzięki któremu uzyskuje potwierdzenie swej pozycji wobec jednostki. Autonomia informacyjna, której wyodrębnienie normatywne z całości ochrony prywatności przewiduje art. 51, jest uzasadniona częstotliwością, uporczywością i typowością wkraczania w prywatność przez władzę publiczną. Normatywne wyodrębnienie, ustanowienie w art. 51 ust. 2 Konstytucji odrębnego zakazu - ułatwia dostrzeżenie takiego wkroczenia i upraszcza przedmiot dowodu, iż takie wkroczenie nastąpiło. Przedmiotem dowodu staje się wtedy bowiem tylko to, czy pozyskiwanie informacji było konieczne, czy tylko "wygodne" lub "użyteczne" dla władzy. Dowodu wymaga, że złamanie autonomii informacyjnej było konieczne (niezbędne) w demokratycznym państwie prawnym (wyrok TK z 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02).

Prywatność i autonomia informacyjna jednostki są chronione również przez instrumenty ochrony praw człowieka takie jak Europejska Konwencja Praw Człowieka (art. 8) czy Karta Praw Podstawowych (art. 7 i 8), które również formułują analogiczne wymogi dla ograniczeń tych praw.

Realizację ochrony konstytucyjnych wartości w omawianym zakresie zapewnia m.in. rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L. 119.1 ze sprost.; dalej RODO). W tym kontekście należy wskazać w szczególności na zasadę minimalizacji danych (art. 5 ust. 1 pkt c RODO), która wskazuje, że dane mają być adekwatne, stosowne oraz ograniczone do tego, co niezbędne do celów, w których są przetwarzane.

Należy wskazać, że opisane w prasie rozwiązania budzą zasadnicze wątpliwości co do ich proporcjonalności. Po pierwsze uczniowie mają być w sposób precyzyjny monitorowani na każdym etapie pobytu w szkole. Przy spełnieniu pewnych warunków może być to rozwiązanie bardziej inwazyjne niż np. zastosowanie monitoringu wizyjnego.

Na obecnym etapie Rzecznik nie dysponuje analizami dotyczącymi wpływu tak inwazyjnej obserwacji na rozwój psychiczny uczniów. Należy również wskazać, że wspomniany wyżej artykuł sugeruje również dostęp do danych o położeniu ucznia przez osoby znajdujące się poza szkołą. Po drugie, należy wskazać, że taki system w szkole – dla jego skuteczności – musiałby być obowiązkowy – co oznacza odejście od zasady dobrowolności w stosowaniu środków służących ustalaniu kontaktów zakaźnych. Należy wspomnieć, że istnieją plany objęcia tym systemem również nauczycieli.

Wreszcie należy zauważyć, że dla przetwarzania danych uczniów i nauczycieli, w sposób opisany powyżej, powinna istnieć wyraźna podstawa ustawowa zawierająca odpowiednie gwarancje uwzględniająca specyfikę nowego narzędzia. W mojej ocenie powinniśmy do takich rozwiązań podchodzić z dużą ostrożnością i dokonać odpowiedniej analizy, przy udziale psychologów, nauczycieli oraz prawników.

Mając na względzie powyższe, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2020 r., poz. 627), zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o przekazanie informacji, czy Ministerstwo Cyfryzacji podejmowało działania analityczne w tym zakresie, a jeśli nie to czy widzi możliwość podejmowania takich działań. W mojej ocenie zaoferowanie Ministrowi Edukacji Narodowej pomocy w tym wyspecjalizowanym zakresie, szczególnie wobec rozległych doświadczeń Ministerstwa Cyfryzacji dotyczących ustalania kontaktów zakaźnych będzie niezwykle cenne.

Łączę wyrazy szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/

Do wiadomości:

Pan Dariusz Piontkowski
Minister Edukacji Narodowej
ePUAP